

# G A Z E T A

## KORRESPONDENTA

### WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

w Jmieniu Najjaśniejszego

A L E X A N D R A I.

Cesarza Wszech Rosssy, Króla Polskiego  
etc. etc. etc.

Xiążę Namiestnik Królewski w Radzie  
Stanu.

Mając sobie przedstawione przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu, iż niektórzy cudzoziemcy w kraju tutejszym zamieszkali, którzy żadnych gruntów nie posiadali, tudzież kraiovcy, dopraszają się, aby im osady w dobrach Rządowych z dobrodziejstwami dla obcych kolonistów służącemi nadane były, postanowiliśmy, i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Dobrodziejstwa uchwałą naszą z dnia 3 Maja 1817 roku dla kolonistów z obcych krajów przybywających zapewnione mogą być rozciągnięni do cudzoziemców od dawna w kraju tutejszym zamieszkałych, żadnych gruntów nieposiadających, tudzież do kraiovców, także żadnych gruntów nieposiadających, jeżeli kwalifikacye ich przez Kommissyą Rządową Przychodów i Skarbu zostaną przyznaniem.

Art. 2. Kraiovcy, którzy grunta w dobrach dziedzicznych posiadali, kiedy o udzielenie im gruntów w dobrach Rządowych z dobrodziejstwami dla kolonistów z zagranicy przychodzących zapewnionemi konkurrować będą, obowiązani są usprawiedliwiać przez zaświadczenia od właścicieli dziedziców tej ziemi, na której siedzieli, iako w żadnych względem tychże nie zostają obowiązkach.

Art. 3. Wszyscy osadnicy i koloniści, którzy otrzymali grunta z dobrodziejstwami uchwałą z dnia 3 Maja 1817 roku dla kolonistów oznaczonemi, i ci, którzy je z temi dobrodziejstwami otrzymywać będą, nie mają prawa przedawać gruntów, ani domów przed upłynieniem lat wolności; sprzedaż takowe za nieważne mają być uważanemi, a przedający równie iak i kupujący każdy z osobna karze opłaty iedney czwartey części suminy za sprzedaż umówioney podlegać mają.

Art. 4. Każdy osadnik i kolonista, któryby chciał przedać swoię osadę po upłynieniu lat wolnych, obowiązany jest udowodnić naprzód: iż dopełnił wszystkich kondycy przy weyciu w possessyą przyiętych, nadto, powinien opłacić czynsz za wszystkie lata wolności taki, iaki na opłatę po wyyciu lat wolnych będzie przeznaczonym, tudzież laudemium, dopiero w ten czas konsens do przedania będzie mu dany od władzy właściwey.

Art. 5. Gdyby osadnik lub kolonista po upłynieniu lat wolności, nie przedając swoiey osady, chciał ją opuścić w zamiarze uniknienia obowiązków, którym po upłynieniu lat wolnych podlegać powinien, od takowego wymaganem będzie to wszystko, co w artykule powyższym 4 na przedających jest przepisano.

Art. 6. Wolno będzie osadnikom i kolonistom przedawać ich osady za odebraniem konsensu, i opłatą laudemii tylko, kiedy udowodnią, że po upłynieniu lat wol-

nych, przez czas, podwójney ilości lat wolnych odpowiadający, ciągle zamieszkali, i obowiązki na siebie przyjęte zupełnie i regularnie wypełniali.

Wykonanie niniejszego postanowienia Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu polecamy, które w Dzienniku praw umieszczoném bydź ma.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 4 Maja 1819.

(podpisano) ZALĄCZEK

Minister Przydujący  
w Kommissyi Rządowej  
Przychodów i Skarbu

(podpisano) J. Węgleński  
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady

(podpisano) Kossecki.

Zgodno z oryginałem  
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady  
(podpisano) Kossecki.

Zgodno z wypisem,  
Minister Sprawiedliwości

W. Sobolewski,  
Sekretarz Jeneralny  
J. Hankiewicz.

z Krakowa 12 Maja.

W dniu 9 Maja iako w dniu rocznicy Urodzin Jego Cesarzewicowskiej Mości W. X. Konstantego Pawłowicza, Naczelnego Wodza woysk Polskich, odprawilo się w tutejszey Katedrze na zamku uroczyste nabóżeństwo, po którym JW. JX. Biskup Krakowski zaśpiewał Te Deum. — Kapituła Krakowska złożyła życzenia Jego Cesarzewicowskiej Mości przed Rezydentem Rossyyskim. — Na obiedzie danym na kilkadziesiąt osób przez JW. JX. Biskupa Krakowskiego Woronicza, Senatōra Król: Polskiego, gdzie byli zaproszeni Rezydenci Dworów Współ-Protegujących, JW. JX. Biskup wniósł toast: — „Jego Cesarzewicowska Mość W. X. Rossyyski „Konstantyn Pawłowicz, dostoiny Brat „Nayiaśniejszego Cesarza Wszech Rossyy, „Krōla Polskiego, Współ-Protektora Rzeczy „pospolitey Krak: Niech żyje! „ a Rezydent Dworu Rossyyskiego wniósł toast za zdrowie JW. Gospodarza.

Starozakonny Pan Józef Grünbaum w dniu 29tym Marca roku bieżącego znajdując się na popisie półrocznym szkoły parafialney miasta Krakowa na Kazimie-

rzu ustanowionej, i tam przypatrując się korzyściom nauk, iakie uczniowie tey szkoły z edukacyi sobie daney okazywali, widząc oraz między niemi wielu, którym na potrzebach szkolnych brakowało; powodowany uczuciami dobroczynnemi, w obecności JW. JX. Działott, Sędz: Pok, delegowanego z dozoru głównego na ten popis, i członków dozór mieyscowy składających, oświadczył, iż ubogie dzieci do tey szkoły na naukę chodzące opatrywać będzie w potrzeby szkolne, a mianowicie w książki, papier, atrament, i pióra.

z Wiednia 8 Maja

Młody Xiążę Reichstadtzki chorował lekko na odrę, lecz już zdrowy.

Od nieiakiogo czasu przejechało tędy wielu gońców. Zaraz po przybyciu nadesianego tu od Xięcia Metternicha wysłano z kancelaryi nadworney gońca do Berlina. Przejechał tędy także goniec z Petersburga, udając się śpiesznie do Włoch, jak słychać, z wezwaniem Hrabiego Capo d'Istria, ażeby z Korfu do Petersburga powracał. Mówią, że Hrabia ten powracając wstąpi do Paryża.

Lord Stewart Posel Angielski przy dworze naszym uda się prosto z Londynu do Włoch, skąd powróciwszy wraz z Dworem Cesarskim, poedzie do wód w Karlsbad.

Dnia 5 Kwietnia r. b. między godziną 4tą i 5tą z rana pawstała w okolicy Temeswaru w Węgrzech okropna burza w kierunku od północy ku południowi; w twierdzy uszkodziła dachy i okna w naymocniejszych nawet budynkach; na przedmieściach pozrywała z kilkunastu domów dachy, powywracała płoty i wielu ludzi idących do twierdzy z żywnością, a niektórych powrzacała do kanału Beg. Dnia zaś 10go o wpół do gtey zrana przy naypiękniejszym pogodzie dało się uczuć po dwakroć dosyć mocne trzęsienie ziemi, nie zrządziwszy jednak znaczney szkody. Rzecz godna uwagi, że także i w roku przeszłym dnia 10 Kwietnia było w Temeswarze podobne, ale nierównie mocniejsze trzęsienie ziemi.

z Berlina 11 Maja.

Hrabia Hülot d'Osery Marszałek pol-

ny Francuzki przejechał tędy gońcem z Pa-ryża do Petersburga.

Gdy dotąd niebyło w Rzymie żadnego duchownego Ewangelickiego, a dla tego mieszkający tam tego wyznania chrześciane pozabawieni byli służby Bożej w obrządku swoim, Król więc zaradzając temu mianował Pastorem przy poselstwie swoim w Rzymie kandydata teologii Pana Schmeider, który wkrótce poiedzie na miejsce przeznaczenia swego.

P. Alopeus Cesarsko-Rossyyski Radca Stanu i Poseł przy dworze tutejszym wyiedzie wkrótce z Berlina, gdzie go młodszy brat jego w tém samym znaczeniu zastąpi. Król kupił od P. Alopeus za 80 tysięcy talarów dom, który miał w Berlinie, z przeznaczeniem tego domu na biuro Ministerstwa spraw zagranicznych.

W Szląsku zawiązało się towarzystwo, które z funduszu przez dobrowolne składki utworzonego chce założyć instytut naukowy dla niewidomych.

#### z Munich 2 Maia.

Na sessyi wczorayszey Izby drugiey Seymu Bawarskiego była rzecz względem handlu przez roznoszenie towarów po domach, o czém P. Hossleten zdał sprawę imieniem wydziału. Rzecz ta zajęła cały czas porannej sessyi i część popołudniowej. Zdający sprawę użalał się na zbyt rozszerzonego w kraiu ducha lichwiarskiego, tak dalece, że nie sami żydzi, ale wszystkie klasy mieszkańców trudnią się inniey więcey takowym handlem. Dodał w końcu, że teraz tak wiele kupców, nawet patentowanych, z towarami po kraiu wędruie, że iak za dawnych czasów kupcy chronić się musieli przed napadającami ich z obronnych zamków rycerzami, tak teraz rycerze i każdy podróźny przed włóczącami się handlarzami uciekać musi. Że zaś naywięcey żydzi tém się trudnią, wniósł że należy obmyśleć pewne zasady, podług których wydział z znakomitszych i świetlejszych Izraelitów od Rządu wyznaczony zatrudniłby się polepszeniem ich cywilizacyi i usposobieniem na dobrych obywateli. Deputowany Weinbach mówił naymocniej przeciw żydom utrzymując, że naprzod należy położyć iakąś tamę zbyt niemu ich rozmnażaniu się, a to szczególniey przez utrudnienie im wolności handlu, i wczesnego małżeństw zawierania; że należy brać ich do wojska; do rzemiosł

i rolnictwa nakłaniać; nakoniec, żeby podobnymi sposobami zmniejszyć po trochu ludność ich terażnieyszą z 50 tysięcy przynajmniej do 30, radził, ażeby na każdego żyda 50 zlk. niem. pogłownego nałożyć. — Wielu Deputowanych mówiło za i przeciw żydom, łagodne radząc postępowanie, a naywięcey zgadzali się na wybranie wydziału nakształt Sanhedrynu z świetlejszych tego wyznania osób. Deputowany Stephani uznał rzecz tę za tak ważną, że podania osobnego względem żydów projektu pod rozwayę Stanów życzył sobie.

Mówią tu znou o powtórnem przedłużeniu obrad seymowych, a przynajmiej o bardzo rychłym zwołaniu nowego seymu po ukończonem posiedzeniu terażnieyszego.

W Bayreuth pochowano dnia 20 Kwietnia Podpułkownika Persahl, który zginął niedaleko Deux-Ponts w pojedynku z officerem Austryackim, dawniey w służbie Bawarskiej zostającym. Szczególniejsze jest to zdarzenie. P. Persahl nieznał nigdy i nie miał naymniejszy urazy do przeciwnika swego, ani ten wzaiemnie do niego; lecz tak przeznaczenie zrzadziło, bo do pojedynku tego wszyscy officerowie wojska Bawarskiego, ktoby się miał strzelać, losy ciągnęli. Tén padł na P. Persahl-nieodżałowanego officera.

#### z Karlsruhe 30 Kwietnia.

Na tajney sessyi dnia 28 Izba druga zajęta była ułożeniem adresu podziękowania W. Xięciu, i wybraniem Deputacyi dla złożenia tegoż adresu.

Wczoray była sessya publiczna, na której obrano Vice-Prezesami Izby Radcę obwodowego P. Kern z Freyburga, i Radcę sądu nadwornego P. Walz z Manheymu. — W. Xiążę potwierdził wybór Pana Siegel na Prezesa, który wczoray iuż z miejsca tego zgromadzoney Izbie przodkował. Rozprawy nad projektem względem trybu odbywania obrad seymowych ukończone iuż także. Przyjęto projekt z niektórymi dodatkami i odmianami, a między innemi ze zmianą wyrazu Reglement, iako francuzkiego, na stosowny niemiecki. W końcu przystąpiono do wyboru pięciu biór czyli wydziałów, poczem sessya na dzień 3 Maia odłożono — Sessye obu Izb są iawne, a na galerye nikomu przystęp nie iest wzbroniony.

## Od Menu 4 Maia

Seym związku niemieckiego w Frankforcie raz tylko na tydzień miéwa teraz sessyą. — Dnia 22 Kwietnia przełożył Seymowi Pan Martens obszerné zdanie sprawy względem pretensy posiadaczów dawnych obligacyi Szląskich, lecz prośbę ich Seym odrzucił, iako niewłaściwie do niego podaną.

Zgromadzenie kupców Niemieckich na jarmarku w Frankforcie będących zebrało się dnia 20 Kwietnia, a dnia 24 było ogólne posiedzenie, na którym adres do Seymu związkowego raz jeszcze odczytano i podpisano, a potem podane sobie ustawy zgromadzenia, iuz przez osobny wydział roztrząsane, przyjęto. Słychać, że kupcy prowincy nadreńskich Pruskich chcą należeć do tego towarzystwa, które wezwało iuz w tym celu kupców z Bremy, Hamburga i Lubeki, oraz Hannoverских, Brandeburskich i Brunświckich.

Doniesiono z Manhey mu pod dniem 30 Kwietnia, że Sand dnia tego umarł. Ostatnie słowo, które umierając wyrzekł, było: Teutonia!

Xiążę Leopold Koburski przejechał dnia 2 b. m. przez Augsburg do Szwajcaryi.

W. Xiążę Weymarski rozpoczął układy z dworem Pruskim względem wzajemnych celných urzędzeń.

Xiążę Heski ozdobił wielkim krzyżem orderu Lwa Jenerała Badeńskiego Linnę, który w roku 1807 mając sobie polecone od Napoleona Bonapartego spalenie miasta Hersfeld, umiał w tak przykrém położeniu pogodzić z powinnością iak największą delikatność, i przynieść ulgę nieszczęśliwym.

Radca najwyższego sądu appellacyjnego oraz Radca kościelny i Professor Arens w Giessen obchodził 19 Kwiet. z Sekretarzem akademii i z przybrany m slusarzem mieszkania wielu studentów, a nawet niestudentów, zabierając wszystkim znajdujące się u nich papiery. Gdy u pewnego niebędącego studentem, a zatém do sądownictwa akademii należącego, doznał mocnego oporu, posłał natychmiast po pomoc woyskową, usprawiedliwiając się z tego okazaniem pisma danego mu od zwierzchniej władzy krajowej, a upoważniającego do takowego kroku nietylko względem studentów, lecz i względem innych osób, na które otayne związki padać może po-

deyrzenie, lub tych, gdzieby coś podobnego wynaleźć mógł mieć nadzieję — Pan Arens przeziarał nawet mieszkania wielu nieobecnych osób, a między innemi doktora Seebold.

W Genewie wszyscy do służby woyskowej obowiązani, a niebędący w stanie unundurowania się i uzbroienia, dostaną od rządu wszystkie potrzeby, za które w ciągu lat trzech rozłożonemi ratami należytość wypłacić będą obowiązani.

## z Bruxelli 5 Maia

Onegdaj zapadł w tutejszym Sądzie wyrok przeciw spiskowym na zatrzymanie r. z. iadącego Cesarza Alexandra. — Piger i Dierick na iednoroczne, Pouillot, inaczej La Croix, i Bert na trzyletnie, a Buchoz na sześćioletnie więzienie osądzeni. — Ten podpadł najostrzejszej karze, bo ieszcze będzie stał pod pręgiem, i zostanie piętnowanym, lubo utrzymuie, że był pierwszym, który doniósł o tym spisku. Okazało się, że pobierał płacę od policyi francuzkiej, był ajentem tutejszey, i do spisku istotnie należał. — Buchoz postanowił odwołać się od wyroku, i miał oświadczyć: — „Wszystko to iedno dla mnie; mam ia potężnych opiekunów.” — La Croix obróciwszy się do Prezesa sądu rzekł z szyderstwem: „Proszę Mości Prezisie o pozwolenie podziękowania Panu Knyff (świadkowi) za karę, iaką otrzymałem.”

Niewiadome nam są pobudki (wyrzcił dziennik tutejszy le Libéral), iakie mieć mogą żołnierze francuzcy stojący na osadzie po miastach przy granicy Królestwa Nederlandzkiego, uciekania do tegoż Królestwa. To tylko wiemy, że wielu tego narodu zbiegów przybywa codziennie do twierdz naszych Mons i Tournay, których posyłaia do battaljonu osadniczego tworzącego się w Breda.

Sprowadzono tu także machinę zwaną Velocipede, czyli konia sztucznego, bardzo użyteczną na równinach. — Koń ten za każdym poruszeniem nogami przez siedzącego na nim ubiega 12 i 16 sążni. Przedają tu takiego konia po 150 franków.

## Z Paryża 1 Maia.

Izba Deputowanych na sessyi dnia 28go

zeszłego miesiąca wzięła pod rozważę 20ty artykuł drugiego projektu prawa o wolności duku. Ten artykuł był powodem do długich sporów, i na teyże sessyi nie był roztrzygnięty, aż na następney dnia 29. — Tak zaś brzmi: — „Nikt nie będzie przypuszczony do dowiedzenia rzetelności czynów osławiających, chyba w przypadku zarzutów przeciw urzędnikom publicznym, dotyczących się ich urzędowania. W tym razie czyny będą mogły być dowodzone przed sądem Królewskim wszelkimi zwyczajnymi sposobami. Dowiedzenie zarzucanych czynów zasłania zarzucającego od wszelkiej kary, nie ubliżając karą wyznaczoną przeciw wszelkiej obeldze niezależącej od tychże czynów.“ — Do tego artykułu Kommissya, która projekt drugi roztrząsała, chciała po tych wyrazach: — „przeciw urzędnikom publicznym“ mieć dodane wyrazy: — „lub przeciw osobom, które działały w publicznem znaczeniu.“ Rozmaiti Deputowani z prawey strony wniesili poprawki i odmiany w tym artykule przychylnie urzędnikom publicznym. Pan Beugnot stawiając przeciw tym odmianom rzekł: — „Uznana jest rzeczą, iż prywatne życie powinno być zabezpieczone przeciw wszelkim pociskom; lecz inaczej ma się rzecz z życiem politycznym. Proszę mi wskazać inny sposób nad drukowanie do obławiania niezdolności, niedbalstwa i przemieszania człowieka publicznego? . . . . Dnia tegoż (28) przyjęto bardzo znaczną większością powyżey wspomniony dodatek Kommissyi do 20go artykułu. — Na sessyi dnia 29go przystąpiono do roztrząsania wniesionych poprawek w tym artykule. Baron Bignon zabrawszy głos obstawał za odrzuceniem wszelkich żądanych poprawek, i tak mówił: — „Ze wszystkich rodzajów odwagi natchwałebniejszym jest podobno, bo najtrudniejszym i rzadkim, rodzaj odwagi obywatelskiej. Rodzaj ten tak trudny i rzadki rozwinał się (czego sobie winnować powinniśmy) z niewymowną dzielnością w ciągu zatrudniającego nas roztrząsania; i miło mi złożyć hold uwielbienia tym, którzy w tym ślachtetnym zawodzie wystąpili. Delikatną zaiste będzie zawsze rzeczą dla urzędników publicznych ogłosić i położyć zasadę, iż czyny publicznego ich życia mają być wolne od dowodzenia ich, od roztrząsania, i wszelkiej przyga-

ny; delikatną mowę jest rzeczą powiedzieć głośno: — Jeśli mię kto o co obwinia, nie wolno oskarżycielowi moiemu dowieść rzetelności twierdzenia iego. — Do tego przecieź zabronienia zmierzają wszystkie wniesione poprawki i odmiany w artykule 20. Żeby urzędnicy publiczni mogli takowe zdanie utrzymywać, potrzeba, aby była większa nad ludzką moc, któraby na nich działała. Coż to MCPanowie! toż chcecie w waszych poprawkach tego artykułu, abym, jeśli bym i jakimkolwiek trybem ogłoszenia wskazał czyn iaki naganany, wykroczenie lub zbrodnią urzędnika publicznego, abym, mówię, ja prosty obywatel stawał się donosicielem iego, i musiał pilnować długiego i przykrego tocznia się sprawy iego, z tylu trudnościami i zaważkami połączonego? . . . . Jeśli są między lekliwymi urzędnikami bojący się rozwiniecia obrazu publicznego ich życia, i chcący je ukrywać w ciemności, powiadam im: — Zostawcie czystym charakterom, osobom wyższym nad podeyrzenie te urzędy, które sprawujecie ze drżeniem; a jeśli lekliwość wasza nie jest skutkiem iakowego błędu osobistego, którego ogłoszenia lękałby się wam wypadło, wznieście się do godności położenia waszego; a pyszni sami sobą, ufni w świadectwo sumnienia waszego, pyszni nienagannem sprawowaniem się waszóm, lekce sobie ważcie osławianie i potwarz, bo publiczny szacunek, jeśli nań zasłużyliście, pomści się za wszystkie przeciw wam pociski. Wiem, iż wielu z was może z dumą powiedzieć: — Coż nam złego wyrządziło tylu pisarzy powstających przeciw nam w pismach Francuzkich lub zagranicznych? Jeśli są urzędnicy publiczni bliźniący na takie niebezpieczeństwo, czyliż to będzie wielkiem nieszczęściem, iż tacy ludzie opuszczą urzędy, których piastowania nie są godnemi? W rządzie Konstytucyjnym życie powinno być na jaw wystawione. Walka urzędników publicznych z nienawiścią i potwarzą jest walką chwalebna, ale ustawiczną. — Alboż i Ministrów nie są także wystawieni na pociski? Alboż nie widzicie ich występujących codziennie na pole rozpraw, gdzie słyszą mówiących im twarde prawdy. Czyliż nie mają do czytania i słyszenia codziennie takichowych rzeczy? Muszą je czytać i sły-

„szczę, a przecież to nie zraża ich od peł-  
 „nienia obowiązków, iakie na się przyjęli.  
 „Widzicie oto, iak iednego z nich, okaza-  
 „iącego w tey Izbie piękny, prawy i otwar-  
 „ty charakter, cały naród uwielbia! — Pod  
 „pozorem niebezpieczeństwa mogącego wy-  
 „niknąć z osławiania nie usuwamy obowią-  
 „nia prawd pożytecznych. Cycero oskar-  
 „żający Klodyusza i Katylinę był śla-  
 „chetnym osławicielem! — Głosię za od-  
 „rzućciem wszelkich poprawek.“ — Po  
 „niejakich ieszcze sporach przyjęto powyższy  
 „zoty artykuł. — Roztrząsano daley 21, 22,  
 „23, 24 i 25ty artykuły, które przyjęto. —  
 „Na sessyi wczorayszey przyjęto resztę arty-  
 „kułów, których iest 30, i głosowano potem  
 „na cały razem projekt drugi o wolności  
 „druku. Z 212 głosujących było 125 za pro-  
 „jektem, a 87 przeciw. — Na tayney tegoż  
 „dnia sessyi Margrabia Lafayette wniósł,  
 „aby prosić Króla o darowanie kar wskaza-  
 „nych przez sądy na pisarzów w skutku pra-  
 „wa pod dniem 6tym Listopada. Wniosek  
 „ten wyłuszczy Pan Lafayette po przyjęciu  
 „projektu prawa o dziennikach.

Pan Coreelles Deputowany z Depar-  
 tamentu Rodanu złożył Izbie petycją od 300  
 znakomitszych mieszkańców miasta Lugdu-  
 nu podpisaną za przywołaniem wszystkich  
 wygnańców, a Deputowany Dupont z De-  
 partamentu Eure petycją podpisaną przez  
 wielu mieszkańców miasta Paryża z żąda-  
 niem odprawienia Szwajcarskich pułków ze  
 służby Francuzkiey. — Między innemi ie-  
 szcze petycjami iest także utrzymujących tu  
 karety do najećcia, w którey proszą, aby  
 wszyscy właściciele karety tey samey, iakiey  
 od nich wymagają, podlegali opłacie.

Izba Parów na sessyi dnia 27go Kwiet-  
 nia przystąpiła z porządku do wniosku Para  
 Barbé-Marbois dawniey przezeń uczynio-  
 nego, aby prosić Króla o propozycyę po-  
 stanowienia prawem inney kary na miejsce  
 wywożenia winnych z kraju (deportacyi).  
 Kommissya roztrząsająca ten wniosek radziła  
 przeciwnie, aby prosić Króla o prawo zape-  
 wniające wykonanie takiego wywożenia win-  
 nych z kraju, iakie prawa nasze karzące  
 przepisują. Powstali przeciw temu zdaniu  
 Kommissyi Parowie Marbois i Lady-To-  
 lendal. Potrzygnięcia tey rzeczy odło-  
 żono do d. 1 Maia.

Od dnia dzisiejszego (1 Maia) wszyst-

kie dzienniki Francuzkie już cenzurze nie  
 podlegają.

Dziennik tutejszy zwany Gazeta Co-  
 dzienna donosił był, a za nim niektóre  
 inne powtórzyły, iż Numer pisma peryo-  
 dycznego Minerwa, zawierającego piosnkę  
 Pana Berenger przeciw Missyonarzom na-  
 szym pod napisem: Diabli Missyonarze,  
 na wyższy rozkaz zabrała policya. Lecz to  
 doniesienie okazało się falszywem.

Dziennik zwany Przyziaciel władzy  
 Królewskiey pozwolił sobie spotwarzyć  
 Margrabiego Lafayette. Prokurator je-  
 neralny Pan Bellart, chcąc okazać w tey  
 okoliczności gorliwość za tym szanownym  
 Deputowanym, pociągnął potwarców jego  
 do sądu. Pan Lafayette odrzucając tę  
 przysługę jego podał taki list do dzienni-  
 ków:

„Dowiaduję się, że Pan Prokurator  
 „jeneralny uznał za potrzebę pociągnąć do  
 „sądu piszących dziennik Przyziaciel wła-  
 „dzy Królewskiey z powodu niewiem  
 „jakiego przeciw mnie artykułu. Od 42  
 „lat, iak życie moje iest na sąd publiczny  
 „wystawione, żadnego pisarza nigdy nie  
 „prosił, aby dobrze o mnie pisał, i niko-  
 „gom nie turbował za źle o mnie mówienie  
 „i pisanie; co większa, lubom bardzo czu-  
 „ły, nigdy na potwarz nie odpowiadał.  
 „Pozwoli więc Pan Bellart, że nie przy-  
 „mę opieki jego. Nie wchodząc zaś, iaka  
 „i est mnie obraza, oświadczam, iż ia, nie  
 „mając się wcale za obrażonego, iestem  
 „przeciw pociągnięciu kogożkolwiek do są-  
 „du z tego powodu, i z całej moiey mocy  
 „sprzeciwiam się temu.“ — „Działo się  
 „w Paryżu dnia 27 Kwietnia 1819.

Lafayette.

Przeczytawszy Pan Bellart ten list,  
 taką odpowiedź Panu Lafayette podał tak-  
 że do dzienników:

„Prokurator jeneralny odpowiada Mar-  
 „grabiemu Lafayette, że w interesie  
 „społeczności pociągnął do sądu piszących  
 „dziennik Przyziaciel władzy Królew-  
 „skiey, którzy Margrabiemu Lafayette  
 „straszny czyn, i iednę z nayobrzydliw-  
 „szych zbrodni rewolucyynnych zarzucili. W  
 „tych czasach, obelgi i potwarze osobiste  
 „tak się zagęściły, że lubo powinnością iest  
 „urzędników sądowych powściągać wszyst-  
 „kie, stało się iednak niepodobienstwem, a

by na wszystkie zdołali dać baczenie. Dla tego musieli się ograniczyć wyborem takich tylko potwarzy, które są nayohydniejsze, i powszechnemu dobru nayszkodliwsze. Tego rodzaju są potwarze obwiniające o występki wyższych urzędników, którym zaufanie publiczne nader jest potrzebne, obwiniające o występki sięgające owych epok, których wspomnienia ocuczać rostopność Króla w imieniu publiczney spokojności zabroniła. Trwające jeszcze w tey mierze prawa, dopóki nie będą zniszone, wkładają na Prokuratora generalnego obowiązek donosić sądom tego rodzaju wykroczenia. Dopełnia on bezstronnie, i bez wyjątku osób, tey powinności, a to iedynie w zamiarze poskromienia, ile jest w mocy iego, wszelkich zawaśnień mogących niezgodę domową zapalić. Wspaniałość więc Margrabiego Lafayette nie ma czém się zatrzwać o tę sprawę, w której taż wspaniałość nic działać nie może, którą ta sprawa nie obchodzi, a w której urządowanie Prokuratorów nie za nic prywatny interes poczytuje. — Prokurator generalny pódzwania Margrabiego Lafayette. — Działo się w Paryżu dnia 28 Kwietnia 1819.

Prokurator generalny Bellart.

(Nie donoszą dzienniki Paryzkie, iaki to występki tyle razy rzeczony dziennik Panu Lafayette zarzucił, a Prokurator też o nim w liście swoim nie wspomniął).

Sąd Kassacyjny przychylił się do powodów odwołania się do niego Prokuratora sądu w Vannes od wyroku w sprawie spisku PP. Legall i Leguevel (obacz przeszły Numer Gazety Korrespondenta Warszawskiego), którym ich wolność wyrzekł, a który to spisek dążył szczególniej do tego, aby prowincya nasza Bretania pod obce (Angielskie) dostała się panowanie, skasowując ten wyrok, iako przeciwny prawu, i odesłał obwinionych do sądu w Angers.

Akt oskarżenia sporządzony przeciw Cantillon i Marinet obwinionym, pierwszy o chęć zabicia Xięcia Wellingtona, czego z przypadkowych okoliczności i niezależących od woli iego nie uskutecznił, drugi, iż się stał winnym tey zbrodni namawianiem i przekupowaniem Cantillon, tudzież daniem mu przepisu popełnienia zbrodni, ogłoszono teraz, a był sporządzo-

ny jeszcze d. 23 Lutego r. b., i przez Pana Bellart podpisany.

Margrabia Arvorio Gattinaro przeznaczył 100 suwerynów złotych (przeszło 5,400 zł: pol:) na nagrodę temu, kto napisze najlepszą rozprawę w języku albo francuzkim, albo włoskim, albo angielskim o ekonomii polityczney, zdolną służyć za przewodnika professorom tey umiejętności w publicznych szkołach. Za sędziów tey rozprawy wybrał PP. Garnier, Say, Dégerando, Ganilh i Sismonde — Sismondi.

Akademia w Dijon przeznaczyła 300 franków nagrody za najlepszą rozprawę o sposobach wytepienia szau pojedynkowania się.

Towarzystwo artystów Teatru — Francuzkiego w tey stolicy przyjęło prawie iednomysłnie, bo ieden tylko był przeciwny, nową trajedją Kamill, którą Pan Bis młody człowiek napisał.

### Od granic Francyi z Maia.

Rozprawy prawodawcze w Paryżu coraz widocznie dowodzą, iż ministeryum znaczną większość w obu Izbach ziednało sobie. Zagorzali Royalści zasiadający w obu Izbach osobliwszy wystawili z siebie widok wstrzymując się od zabierania głosów w toczący się rzeczy o wolności druku, należąc iedynie do głosowania. Qdezwali się tylko ich mówcy, gły szło o to, czyli między drukowaniami obelgami, które prawo o wolności druku ma karać, obelgi uczynione publiczney moralności dodać potrzeba i religii, obstać koniecznie za dodaniem wyrazu Religii. W innych rozprawach Deputowani prawey strony głębokie milczenie zachowali, iedni bawiac się czytaniem, a drudzy udając, że śpią. Gdyby to ich milczenie było skutkiem powrócenia do lepszych zasad, moglibyśmy im winszować w imieniu spokojności publiczney. Lecz gdy ich urzędowi pisarze nie stygną w godliwości, gdy ich tajemne listy raz wraz biegią, gdy ci Deputowani na swoich schadzkiach odzywają się chępliwiej niż kiedykolwiek, karmiąc się nierozsądnymi nadziejami, żadney więc prawey wdzięczności nie należy mieć temu ich pozornemu tylko umiarkowaniu. Niech więc Ministrowie mają baczną oko na ten udany sen 65 Deputowanych. Gdy się

tak dobrze na spanie zgodzają, zgodzą się i na ocucenie!

Między pisarzami zbiegającymi od niejakiego czasu zasady liberalne jest na czele Xiądz La Mennais. Nie brakuje mu talentów, lecz gorliwość i uprzedzenie o wszystkim, co jest dawne, nienawidzenie oświaty, i co tylko z nią ma związek, czynią go nie bardzo zdolnym pisarzem politycznym. Szczęśliwe ludy, gdy są w ciemności trzymane! jest godłem jego, które stara się zawsze pod rozmaitemi kształtami przytaczać. Przyciem korzysta z każdej okoliczności, gdzie wysławić może Missyonarów, i wystawiać ich pożytecznymi dla Religii; rzuca także pociski na towarzystwa biblijne, pisząc o nich oddzielną rozprawę. Jest to rzeczą godną uwagi, niepuszczać z oka usiłowania podobnych obskurantów. Są oni w związku nierównie większym z planami pewnego stronnictwa, aniżeliśmy myślimy. — Towarzystwa biblijne, mówi Xiądz La Mennais, są pewnym rodzajem missyji Protestantkich. Uważać je można za ostatnie nateżenie sił sekty dogorywającej, która nie mogąc rozkrzewiać swoich dogmatów, chce przynajmniej ich ducha rozszerzyć, i która, nęglszy pod grotem prawdy, rozszerza nowe błędy przy zgonie swoim, aby się jeszcze pomściła. Protestantyzm istnieje jeszcze tylko wsparciem władzy przywłaszczonej, lecz zgaśnie, skoro zwolennicy jego przestaną być posłusznymi naczelnikom swoim. Chwila ta jest bliska; jest to pora tak dawno pożądana przywrócenia jedności Religii. Nauczyciele Protestantów nie mają prawa rozkazywać, aby słuchano ich dogmatów; widzą się przeto znaglonymi wszystkim zwolennikom swoim, nawet najmnieowieceńszym, dawać do ręki książkę, o którą się uczeni jeszcze nie zgodzili. Luther, i drudzy Reformatorowie nie więcej nie działali, tylko zoprowadzili demokracją w zdaniach. E u r o p a nieupoważnia jeszcze dostatecznie skutków tych odmian; wkrótce atoli pozna, iaka wdzięczność należy się od niej owym sektarzom wieku XVI. Wszyscy ci dumni Reformatorowie religii Chrześcijańskiej nie rozumieli nawet, co jest religia... Na owych więc zasadach zgubnej reformy wspierają się towarzystwa biblijne, istne missye bezrządu religijnego, do niczego nieprowadzące, tylko do bezrządu politycznego. Najświetlejsi na-

wet członkowie kościoła Angielskiego przestraszili się nieszczęściem, które gotują społeczeństwu towarzystwa biblijne; chcą bowiem one lud pogrzyć w bezprawiacli fanatyzmu Protestantckiego, i systemacie niepodległości. Zdaje się, że nie w innym zamiarze zawierują się i u nas towarzystwa biblijne. Atoli zdaje się być także rzeczą bez celu, wzbudzać fanatyzm religijny, gdy już mamy dosyć fanatyzmu politycznego i t. d., — Nie dziwi nas to bynajmniej, iż są ludzie prawiący podobne nauki; ale to jest godne uwagi, że mają wziętość u ludzi rozumnych, omamionych tylko duchem stronnictwa. "Z tem wszystkim niezaskodzi to, iż twierdzenia podobne wiadome będą publicznie. Wskazują one zamiary pewnej fakcyi, i iey środki, których do tego używa. — Na schadzkach przedmieścia St. Germain mówią znowu mocno o nieporozumieniach zaszłych w Ministerjum; twierdzą, że P. Decazes niekontent jest z teraźniejszego systemu Ministrów, i uważa je za nadto sprzyjające Liberalistom. Ministrowie Francuzcy nie mieli w niektórych szczegółach iednakich widoków, wszakże niewątpliwa jest, że się zgodzają w systemacie działania, i że to systema pochwalone jest przez Króla.

z Włoch 28 K wietnia.

W. Xiązę Rossyyski Michał przybył d. 23 do Medyolanu, skąd d. 25 w dalszą udał się drogę.

Xiązę Następca Toskański powrócił d. 22 z Rzymu do Florencyi.

W sobotę wielkanocną ochrzcił Kardynał Litta Turczyzna nazwiskiem Chelil Mahomet, rodem z Tunisu, 28 lat mającego. Chrzesnemi rodzicami byli Hrabia Barratieri z Placencyi, i Xiężna Kaunitz Rittberg, małżonka Cesarsko-Austryackiego Posła przy Stolicy Apostolskiej.

Xiązę Richelieu przedstawiony był Królowi Sardyńskiemu dnia 19 K wietnia, a dnia 21 wyjechał z Genui do Golfo di Spezia, skąd wkrótce do Genui powrócił. Z powodu pobytu Xięcia Richelieu w tém mieście, przypominają teraz, że w 1746r. Marszałek Richelieu stry iego otrzymał prawo obywatelstwa i szlachectwa w Genui, z przelewem go na potomstwo, a to ze względu należenia iego natenczas do obrony miasta tego.